

# Patriarchat

My, ludzie, zawładnęliśmy całą planetą. Dzisiaj musimy nauczyć się nią dzielić, aby nie stracić jej zupełnie. Musimy przezwyciężyć nasze skłonności do rywalizmu, patriarchy i dawnych przyzwyczajzeń i to jak najszybciej, bo zostało nam niewiele czasu

Oddzielnie większość mężczyzn zachowuje się całkiem przyzwoicie, ale w dużych grupach bardzo źle. Wojny, tyrania, przepaść między biednymi i bogatymi, północą i południem, a wszystko to związane bezpośrednio z brakiem równowagi sił między mężczyznami a kobietami. Męska dominacja leży w samym sercu marazmu naszej cywilizacji. Istotą systemu patriarchalnego są: przemoc i represje. Król, albo cesarz wydaje rozkazy, czuwający nad ich wykonaniem mają władzę i przywileje, ludzie na samym dole nie mają żadnych praw: biedni, niewolnicy i prawie wszystkie kobiety. Ci, którzy chcą się sprzeciwić ryzykują życie. Czy współcześnie, gdy w większości państw władzę sprawują rządy demokratyczne schemat ten przestał być aktualny?

Z pewnością poczyniono pewne postępy, ale każdy chyba przyzna, że hierarchia i przemoc nadal rządzą światem. Współczesny świat to nadal świat mężczyzn. Zachowania i postawy właściwe dla ustroju patriarchalnego od tak dawna stanowią część naszej historii, że wielu ludzi uważa ten stan rzeczy za naturalny. Mówi się, że taka jest ludzka natura i chcieć ją zmienić byłoby utopią. Lecz zanim porzucimy wszelką nadzieję powinniśmy upewnić się, czy patriarchat faktycznie jest stanem naturalnym, czy nie. Znalezienie odpowiedzi następuje niemałych trudności, gdyż szukać jej trzeba w innym czasie i miejscu, w epoce, której nikłe ślady pozostały już chyba jedynie w mitach.

Istoty ludzkie zawsze mieszkaly w grupach, ale 10 tysięcy lat temu grupy te zachowywały się na wiele różnych sposobów. Na świecie żyło około 10 milionów ludzi, grupy były bardzo małe i to, jak zachowywały się względem siebie zależało od wielu okoliczności.

Niektóre malowidła naskalne z neolitu dowodzą, że występowało wiele plemion wojowniczych, a kierowali nimi wyłącznie mężczyźni, ale były i takie, które nie pochwały walki, a mężczyźni i kobiety byli tam stosunkowo równi.

Jakieś 10 tysięcy lat temu sytuacja człowieka uległa zmianie. To prawdopodobnie kobiety wynalazły rolnictwo, bo do nich tradycyjnie należało zbieranie roślin, ale rolnictwo zmieniło wszystkie role i stworzyło nową formację społeczną na całym świecie - wioskę. Nie było jeszcze miast, królów, żołnierzy, tylko setki niezależnych wiosek, żyjących własnym, spokojnym życiem. Decyzje podejmowano zapewne według starej tradycji myśliwych-zbieraczy: gromadzono się razem i dyskutowano dopóki nie osiągnięto jednomyślności. Pewnych informacji na temat funkcjonowania pierwszych wiosek dostarczyć może obserwacja istniejących jeszcze tu i tam, na zacofanych obszarach świata, tradycyjnych osad wiejskich. Antropolodzy badający wioski w dwudziestowiecznym Egipcie zauważają, że realia ekonomiczne niewiele się tam zmieniły w ciągu tysięcy lat. Struktura społeczna wioski kompletnie by się załamała bez wkładu kobiet w sferze ekonomicznej. Wszystko, co związane jest z życiem codziennym wsi musi przejść przez ręce kobiety. Jeśli mężczyzna uprawia pszenicę, zbierają ją kobiety, robią mąkę i pieką chleb - podstawowe pożywienie wszystkich mieszkańców.

Głównym kapitałem każdego wiejskiego domostwa, prócz ziemi, jest bydło. Jest ono domeną kobiet, ale oznacza to również, że kobiety są tak niezbędne w domu, że trudno im się od niego oddalić. Czują się odpowiedzialne za żywy majątek. W przeciwieństwie do myśliwych-zbieraczy mieszkańcy wsi posiadali różne dobra: zwierzęta, ziemię, dom. I żeby upewnić się, że pozostaną one w rodzinie, w prawie wszystkich pierwotnych cywilizacjach były one przekazywane z matki na córkę. Dzieci oczywiście miały też ojców, wiedzieli o tym mieszkańcy wiosek. Po oswojeniu zwierząt domowych

zrozumiano, że dzieci rodzą się na skutek interwencji mężczyzny, ale chociaż można nie być pewnym, który mężczyzna jest ojcem dziecka, zawsze wiadomo, kto jest jego matką. Tak więc po śmierci mężczyzny majątek przechodził na dzieci jego siostry, a nie na jego własne. Status mężczyzny gwałtownie spadł kiedy ludzie zaczęli osiedlać się w wioskach. Przedtem ich wartość w społeczeństwie pochodziła z ich umiejętności jako myśliwych, ale duża zwierzyna szybko została wytrzebiona w pobliżu wiosek – myślistwo straciło swoje znaczenie, a z nim ci, którzy się nim trudnili. Nie wiemy kto zasiadał na honorowym miejscu przy stole w autonomicznych wioskach, ale odkryto, że kobiety chowano w samym środku domu, wraz z najcenniejszymi przedmiotami domowymi, a mężczyzn chowano w rogach domu wraz z dziećmi.

Archeolodzy znajdują podobno prawie 100 symboli kobiecej płodności na jeden symbol męski. Od płodności, tradycyjnie uchodzącą za kobiecą magię, zależało przeżycie wioski. Mężczyźni jednak nigdy nie byli uciskani przez kobiety, w tym sensie matriarchat nie istniał, ale mogli oni poczuć się na marginesie w tej kulturze wiejskiej.

Co to wszystko ma wspólnego z nami i naszymi współczesnymi problemami? Po pierwsze ogromne zmiany jakie zaszły kiedy myśliwi-zbieracze osiedlili się w autonomicznych wioskach wskazują jak bardzo elastyczne jest pojęcie ludzkiej natury. Męska dominacja ani też równość płci nie są rzeczą naturalną, to wszystko jest względne. Możemy być wojowniczy, czy miłować pokój, być demokratyczni, czy autorytarni nasz tryb życia dyktuje nam sposób w jaki odnosimy się do innych.

W autonomicznych wioskach mężczyźni nie grali szczególnej roli, a ludzie, którzy czują się nieważni często czują się urażeni, a to jest zasadniczą przyczyną rewolucji. I rewolucja ta oczywiście wybuchła, ale było to tak dawno temu, że nie mówi o tym żaden podręcznik historii. Tysiące lat po tym wydarzeniu wszędzie wokół możemy zobaczyć jej skutki. Prawie wszystkim w wysoce zmilitaryzowanym świecie rządzą mężczyźni. Co faktycznie się wydarzyło? – opowiedzi udzielić mogą badacze Bliskiego Wschodu, ponieważ ponad połowa ludzi na ziemi żyje w kulturach, które się z niego wywodzą. Folhad Fahmi, studiujący historię militaryzmu w Egipcie, powiedział: Są różne rodzaje historii. Ta oficjalna, przekazana nam do dzisiaj, jest historią osoby dominującej, historią grupy posiadającej władzę, historią samców, historią państwa. Archiwa i dokumenty z egipskiego archiwum narodowego mówią o jarzmie państwa, niezależnie od tego, czy są to akta policyjne, raporty więzienne, czy rozprawy medyczne. Wszystkie dokumenty oficjalne zostały napisane przez mężczyzn. Kobiety są z nich wykluczone, lub pojawiają się w sposób marginalny.

Płodność gwarantowała kobietom władzę w epoce wiosek, ale te czasy nie trwały długo. Pięć tysięcy lat temu na całym świecie nastąpiły ogromne zmiany nadszedł kres ery autonomicznych wiosek. Nikt tak naprawdę nie wie dlaczego, ale w wielu miejscach na świecie pojawił się nowy sposób życia. Istoty ludzkie przestały dopasowywać się do świata i zaczęły go sobie podporządkowywać. W Egipcie, Mezopotamii, Chinach i Ameryce Środkowej ogromna liczba wiosek zjednoczona została pod rządami jednego władcy. Ludzie wynaleźli państwo, w tym samym momencie narodził się patriarchat Wszystkie pierwotne państwa były piramidami władzy i przywilejów z jednym mężczyzną na szczycie – królem, bogiem, osobą świętą. Osiągnięcie takiej władzy przez jednego człowieka możliwe było tylko przez terror. Grobowce pierwszych władców zdradzają ponurą prawdę: po śmierci króla duszono setki ludzi pracujących dla niego: konkubiny, strażników, urzędników, służące i chowano ich w pobliżu tak, by mogli służyć mu w innym świecie. Mordowanie setek ludzi, grzebanie ich razem z królem było normalne we wczesnych królestwach w Egipcie, Mezopotamii, Chinach. Władza absolutna prowadzi do absolutnej korupcji. Ale ich okrucieństwo miało swój cel – terror jest prymitywną, ale skuteczną formą komunikacji masowej. Wystarczyło rozpowszechnić podobne obrazy i nie trzeba było żołnierzy stacjonujących w każdej wiosce.

W Mezopotamii pierwsze cywilizacje, przekształcone wkrótce w militarne imperia, systematycznie wbiły na pal mieszkańców podbitych miast Zwycięski żołnierz trzymający odrąbaną głowę wroga

stał się ideałem człowieka. Ślad po kobietach w archiwach zaginał, z wyjątkiem może praw ograniczających ich wolność.

„Wychodzące na ulice żony mieszkańców muszą zakrywać twarz” – prawa środkowej Asyrii, rok 1500 pne. 1/4 ówczesnych praw mezopotamskich dotyczyła kontroli kobiet. Mężczyzna chce się upewnić, że dzieci są jego. Jednym ze sposobów na to jest regulacja małżeństwa i oświadczenie kobiecie: muszę kontrolować twoją aktywność. Odizolowanie kobiet i zmuszenie ich do zakrycia twarzy to tylko część procesu zmiany kobiety we własność prywatną. Kobiety musiały zakrywać twarz w Mezopotamii już 4 tys. lat temu, musiały to również robić szanujące się damy w klasycznej Grecji i Rzymie. W średniowiecznej Europie kobiety nadal zakrywały włosy, nawet w czasach naszych babć nosiły woalki na specjalne okazje. Dzisiaj wszyscy już zapomnieli, że welon ślubny pochodzi ze starożytnego przewrotu, który przyniósł również tyranię i niekończące się wojny.

Każde państwo naśladuje ten pierwszy model władzy hierarchia, militarizm, dominacja mężczyzn. Wszyscy próbujący rządzić cywilizacją masową muszą sprawić, by miliony ludzi płaciły podatki, pracowały razem, spełniały rozkazy z odległej stolicy. Jest to tak trudne zadanie, że jeszcze do niedawna wszystkie społeczeństwa masowe były dyktaturami. Współcześni przywódcy nie muszą być despotami na wzór dawnych władców. Mogą przekonać ludzi do podporządkowania się wzorom i współpracy przy pomocy całej technologii komunikacji masowej. Ale 5 tysięcy lat temu nie istniały massmedia, żaden człowiek nie mieszkał wtedy w strukturze większej od wioski, mało kto umiał czytać i pisać. I nagle wiele tysięcy ludzi znajduje się w zjednoczonym państwie. Jako społeczeństwo masowe nie mogli oni już omówić pewnych spraw, osiągnąć jedności, porozumieć się co do tego, co należy robić. Ktoś musiał wydać im polecenia, którym wszyscy byliby posłuszni. Opuszczając wioski ludzie pozostawili za sobą równość – społeczeństwo masowe bez komunikacji masowej musi być dyktaturą, co nie oznacza, że musi godzić się na militarizm i ograniczać prawa kobiet. Przykładem może być starożytny Egipt. Był on jednym z nielicznych królestw, w których elementy patriarchy nie pojawiły się od początku w tak dominujący sposób. Pierwsi Egipcjanie przyjęli ustrój patriarchalny na tyle, na ile było to absolutnie konieczne. Pierwsi królowie zachowywali się źle, ale społeczeństwo masowe w Egipcie nie stało się koszmarem wyzysku i ucisku. Tak szybko jak było to możliwe Egipcjanie odeszli od terroru początków państwa, w końcu nawet zrezygnowali z budowy piramid i zadowolili się skromniejszymi świątyniami. Egipt był, jak uważają współcześni badacze kultur, wielkim wyjątkiem – społeczeństwem masowym, które zachowało wiele starych wiejskich wartości. Kobiety nadal miały tam swoje miejsce, zarówno w religii, jak i w życiu codziennym. (Innym przykładem starożytnego społeczeństwa, którego władca odrzucił militarizm, zakazał myślistwa, budował szpitale dla ludu, propagował tolerancję – także dla leśnych plemion, wyrzekanie się przemocy i równość było cesarstwo Indii w 3 w. pne, za panowania cesarza Aśioki, gdy ów nawrócił się na buddyzm. Słynne edykty Aśioki stały się wzorem dla pierwszych współczesnych prób demokratycznych konstytucji. W starożytnych Indiach, jakkolwiek patriarchalnych, kobiety uczestniczyły w życiu religijnym, istniały bóstwa żeńskie, a dobytek żon dziedziczyły córki i mimo wielu ograniczeń, prawa kobiet były tam większe niż w innych cywilizacjach tego czasu – red.).

Przed nadejściem judaizmu, chrześcijaństwa i islamu w religii dominował zapewne patriarchy, ale tolerował on istnienie bogiń, które umieszczane były obok bogów. Im wcześniejszy okres, tym bardziej dominująca jest postać kobiety. W Egipcie faraonów królowa sankcjonowała panowanie władcy, Egipcjanki były właścicielkami ziemi, prowadziły interesy, poruszały się swobodnie w miejscach publicznych i uważano je za równe swoim mężom. Zdarzało się nawet, że rządziły krajem. Starożytni Grecy przeciwnie – bali się kobiet. W mitologii greckiej prawie wszystkie potwory były płci żeńskiej. Coś takiego nie miało miejsca w Egipcie. Urodzić się dziewczynką w starożytnym Egipcie nie było wielką tragedią. Wyjątkowość Egiptu wynikała z faktu, że przez długi czas mógł się on czuć stosunkowo bezpiecznie – rozwijał się wzdłuż rzeki tak szerokiej, że ówczesne wojska nie były w stanie jej przekroczyć. Na północy natomiast było otwarte morze, tak więc przez prawie 2

tysiące lat starożytny Egipt nie bał się ataku innych cywilizacji. Sytuacja ta nie mogła trwać wiecznie, około roku 1600 pne, jak podają źródła, zjawili się pierwsi najeźdźcy. Był to koniec Egiptu jako wielkiego wyjątku. Najpierw przybyli tam Hyksosi, potem Hetyci – lud jeszcze bardziej agresywny. Zmuszony do obrony Egipt staje się państwem jak inne – przyjmuje w pełni ustrój patriarchalny. Kiedy inne cywilizacje zagrażają państwu trzeba się zmilitaryzować, to właśnie miało miejsce w Egipcie za czasów dziewiętnastej dynastii. W tym czasie wyłania się obraz coraz bardziej męskiego społeczeństwa. Ściany świątyni wybudowanej ponad 3 tys. lat temu przez Ramzesa III, jednego z pierwszych faraonów dumnych z bycia zwycięzcą i zabójcą, zdobią obrazy przedstawiające wielkiego faraona (dziesięciokrotnie wyższego niż w rzeczywistości) w swoim tratującym wroga rydwanie wojennym, trzymającego za włosy pokonanych, a jego skrybowie liczą odcięte ręce i inne części ciał martwych wrogów. Chińczycy, Majowie, Inkowie, Mezopotamczycy, a w końcu Egipcjanie, wszyscy poszli tą samą drogą. Wychodząc z przyjemnej i tolerancyjnej kultury przeszli gwałtownie do rewolucji patriarchalnej z jej tradycyjnym orszakiem nieszczęść: tyranią, niewolą i masakrami. Dlaczego jednak w każdej kulturze patriarchalnej trzeba było zniszczyć status kobiet? Potęga wojskowa wymaga wielu ludzi, szczególnie żołnierzy, to oznacza dużo dzieci, przede wszystkim chłopców. Ile dzieci miałaby przeciętna kobieta gdyby nikt nią nie dyrygował? Z pewnością nie sześcioro, co było normą pokolenia naszych babć. W kręgach kulturowych, które pozwalają kobietom dokonywać własnych wyborów normą są małe rodziny, ponieważ kobiety wiedzą, że dzieci wymagają dużo pracy. Duże rodziny są spadkiem po społeczeństwach zmilitaryzowanych. Trudno o wysoki przyrost naturalny kiedy kobieta ma wolny wybór, chyba, żeby doprowadzić do tego, by najlepszym sposobem na bezpieczeństwo i szacunek były dla niej jej dzieci, a ściślej jej dzieci płci męskiej. Władcy ograniczyli więc wolność kobiet, aby zwiększyć przyrost naturalny. Do tego trzeba im było wsparcia mężczyzn, a większość z nich kochała swoje matki, żony i córki, dlaczego więc mieliby pomagać w ich upokarzaniu? Co więcej, zmilitaryzowany patriarchat nie był dobrą nowiną dla przeciętnego mężczyzny – na każdego generała przypadają tysiące piechurów, a bycie piechurkiem nie wpływa dobrze na zdrowie. Kilku mężczyznom udało się wspiąć na szczyt, ale większość z nich nie była tak wolna, bogata i bezpieczna jak przedtem. Dlaczego więc mężczyźni zgodzili się na rewolucję patriarchalną? Przypuszczalnie, jak sądzą niektórzy, u zarania cywilizacji miała miejsce niepisana umowa. Patriarchowie musieli zdobyć poparcie mężczyzn oferując im w zamian status społeczny. Była to okazja odzyskania pozycji mężczyzn utraconej w czasach autonomicznych wiosek. Oto oferta nie do odrzucenia: przyłącz się do nas, poprzyj patriarchat, a uczynimy z ciebie istotę wyższą od kobiet. Będziesz musiał nas słuchać, ale od tej chwili będziesz miał kontrolę nad wszystkimi kobietami, będąc pewien, że dzieci są twoje, dzieci będą należały do ciebie, a nie do twojej żony, majątek dziedziczą twoi synowie, religię też zmienimy – od tej pory Bóg będzie mężczyzną, a jego kapłani poprą twoje nowe przywileje samca.

Dwa tysiące lat temu nowe religie wyparły pogańskie wierzenia wszystkich masowych cywilizacji antycznych. Nowe religie Bliskiego Wschodu przemieniły wszechświat w idealną hierarchię z jednym bogiem płci męskiej na jej szczycie. Boginie, które zawsze odgrywały ważną rolę we wcześniejszych religiach, zniżone zostały do roli świętych, lub w najlepszym wypadku matki boga. Wczesny judaizm, chrześcijaństwo oraz islam stosowały wśród wierzących dyskryminację płciową. Zasady, których przestrzegać miały kobiety określali mężczyźni. Ci, którzy interpretują wolę bożą też są oczywiście wyłącznie męskiego rodzaju. Pod względem struktury i zasad chrześcijaństwo oraz islam reprezentują ostateczny tryumf patriarchatu. Pomimo tego nowe religie stworzyły paradoks: wyrażały jednocześnie bunt przeciwko nierówności – istocie patriarchatu. Głosiły, że wszystkie istoty ludzkie są równe i dlatego pewnie religie te rozprzestrzeniły się tak szybko. Nawet jeśli nowe wierzenia niewiele zmieniły w praktyce, były oznaką, że zerwalibyśmy z patriarchatem, gdybyśmy tylko mieli okazję. Być może właśnie się ona nadarza.

Hierarchie i męskie przywileje nadal wszędzie przeważają, ale patriarchat ma powody do obaw, bo choć istnieje on w naszych instytucjach i w naszych umysłach, to z pewnością nie jest zapisany

w genach. Problem nie leży w ludzkiej naturze, lecz w tym, że społeczeństwa masowe wciąż są w kleszczach systemu zbudowanego tysiące lat temu w odpowiedzi na ówczesne problemy. Maszyna patriarchy była niegdyś jedynym sposobem na rządzenie społeczeństwem masowym. Kiedy pierwsze cywilizacje zaczęły ze sobą walczyć stała się również maszyną do zabijania i prokreacji i to dzięki niemu podbiliśmy całą planetę.

Dzisiaj każdy kraj jest wciąż zmilitaryzowany, ale nasza broń stała się tak niszczycielska, że nie możemy pozwolić sobie na wielkie wojny (chyba, że straciliśmy resztki zdrowego rozsądku i instynktu samozachowawczego). Patriarchat jako instytucja stracił rację bytu.

Jeśli uda nam się osiągnąć równość płci, inne problemy jak wojna, nędza, zagłada środowiska naturalnego być może też będą do rozwiązania (w ramach obecnego systemu jest to niemożliwe). Patriarchat powoli upada. Nie zniknie w tym roku ani za 10 lat, ale jego dni są policzone. Być może za 100 lat ludzie będą tłumaczyć dzieciom czym był patriarchy. Ale może się też okazać, że nie zdołamy zmienić skostniałych struktur naszych umysłów i koniec obecnego systemu będzie jednocześnie ostatecznym końcem ludzkiej historii.

Joanna Kępińska

#### Bibliografia:

- Manfred Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, wyd. Znak, Kraków 1994
- *Anatomia miłości - historia naturalna monogamii, cudzołóstwa i rozwodu*, Helen E.Fisher, wyd. Zysk i S-ka. Poznań 1994
- Angelika Alibi, *Dzika kobieta - powrót do źródeł kobiecej energii i władzy*, wyd. Uraeus, Gdynia 1996
- Cytaty pochodzą z komentarza do filmu dokumentalnego prod. angielskiej pt. „Wybór drogi na przyszłość”, reż. Anne Henderson.